



Przestępstwa popęłniane przez wypowiedź

Przejdź do produktu na **ksiegarnia.beck.pl**

Rozdział I. Charakterystyka wypowiedzi

§ 1. Wstęp

Kluczowym dla podjętego w niniejszej monografii tematu jest rozważenie możliwości wyodrębnienia szczególnej kategorii zachowań, które nazwiemy wypowiedziami, odmiennymi od tych, które uznamy za nie-wypowiedzi oraz wskazanie ewentualnych podstaw takiego rozróżnienia. Wypracowane przy tym kryteria powinny następnie pozwolić na wydzielenie spośród ludzkich czynności takich, które posiadają pewną odmienną charakterystykę i takich, które owej charakterystyki nie posiadają. Na tej podstawie możliwe będzie zbadanie wpływu, jakie dane odmienności mają, mogą lub powinny mieć na prawnokarną ocenę danego czynu.

W prawie polskim wyodrębnienie szczególnego rodzaju zachowań, które nazywamy „wypowiedziami”, ma podstawy normatywne i zostało wprowadzone przez ustrojodawcę w ustawie zasadniczej, w art. 54 Konstytucji RP, w którym gwarantuje się „wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji”, określaną w języku prawniczym i powszechnym skrótowo jako „wolność wypowiedzi”. Na gruncie europejskim odpowiednikiem powołanej regulacji są przede wszystkim art. 10 EKPC oraz art. 11 Europejskiej Karty Praw Podstawowych¹.

Istnienie pewnej szczególnej klasy zachowań uznawanych za wypowiedzi jest często przyjmowane za tak oczywiste, że nie jest warte dodatkowych rozważań. Powszechnie, także w procesie stosowania prawa, posługujemy się pojęciem wypowiedzi, zakładając przy tym, że wszyscy wiemy „o co chodzi”. Jeżeli jednak zastanowimy się nad szczegółowymi kryteriami, które mogłyby pozwolić na odróżnienie wypowiedzi od nie-wypowiedzi, na ustalenie, jakie zachowania należałoby w konsekwencji rozpatrywać choćby z perspektywy ww. regulacji podstawowych, sprawa przestaje być taka prosta. Pomimo tego że pojęciem „wypowiedź” posługują się powszechnie i dość swobodnie także

¹ Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej z 26.10.2012 r. (Dz.Urz. UE C 326, s. 391).

prawnicy, opracowania na temat jej charakteru są raczej nieliczne². W polskiej literaturze prawa nie przeprowadzono dotychczas żadnych pogłębionych analiz na temat istoty zachowania polegającego na „wypowiadaniu się”.

Przystępując do dalszych rozważań nad charakterystyką zachowań, które zarówno w języku potocznym, jak i prawniczym, nazywamy wypowiedziami, poczynić należy kilka uwag wstępnych.

Po pierwsze, zgodnie z przyjętą perspektywą, celem nie jest przy tym odkrycie i opisanie jakichś ludzkich zachowań ontologicznie odrębnych od innych – przedsięwzięcie takie byłoby bowiem niemożliwe do zrealizowania. Tak zwane wypowiedzi, tak jak i innego rodzaju czynności, nie tworzą odmiennych, obiektywnie istniejących bytów, które można poddać badaniu z zastosowaniem określonych, wybranych metod. Punktem wyjścia jest stwierdzenie, że wypowiedzi, tak jak i cała otaczająca nas rzeczywistość nie tyle „są”, ile są przez nas konstruowane. Mają charakter jedynie konwencjonalny. Są dla nas wypowiedziami tylko dlatego, że je za takowe uznajemy. Należy więc zastanowić się nie nad tym, czym one są, lecz jakie przyjmujemy kryteria takiego uznania. Co decyduje o tym, że dany akt klasyfikujemy jako wypowiedź, jako szeroko pojęte „słowo”. W tym sensie rozważania zmierzają do rekonstrukcji pewnego modelu, czyli rekonstrukcji pewnych poglądów, aktualnych warunków uznawania.

Po drugie, celem poniższej analizy nie jest stworzenie jakiegokolwiek realnej, czy też nominalnej definicji wypowiedzi w tradycyjnym rozumieniu tego pojęcia. Niejako z „natury rzeczy” nie mogą one zmierzać do stworzenia definicji realnej, rozumianej jako takiej, która odtwarza obiektywną i trwałą istotę „wypowiedzi”. Jak zauważał R. Rorty, nie może być żadnej takiej rzeczy jak opis, który pasuje do sposobu, w jaki X rzeczywiście jest. Każdy opis jest relacyjny względem ludzkich potrzeb, świadomości lub języka³. Jest więc zanużony w określonym kontekście. Możliwe przy tym wydaje się jedynie, nawiązując do ujęcia przedstawionego przez Z. Ziemińskiego, stworzenie pewnej *quasi*-realnej definicji wypowiedzi jako takiej, która podaje pewną charakterystykę uprzednio wyodrębnionej klasy zachowań, jednak nie w oparciu o pewną istotę rzeczy, lecz w oparciu o procedury uznawania i konstruowania owej istoty rzeczy⁴. W uproszczeniu można powiedzieć, że dalsze rozważania nie zmierzają do udzielenia odpowiedzi na pytanie, czym jest wypowiedź, lecz do

² Wyjątkiem są opracowania: A. Demenko, *Wypowiedź; też, Czy Polska; też, Jak rozpoznać*.

³ R. Rorty, *A world*, s. 6 – cyt. za: A. Szahaj, *Ironia*, s. 17.

⁴ Odnośnie do „klasycznego” ujęcia definicji realnej, por. Z. Ziemiński, *Logika*, s. 44.

zrekonstruowania tego – parafrazując S. Fisha – jak rozpoznać wypowiedź, gdy się ją widzi⁵. Analiza ma na celu ustalenie pewnej charakterystyki, którą uznajemy za cechującą określone zachowania, normatywnie wyróżnione w powołanych wyżej aktach prawnych, które w języku polskim najczęściej określamy jako wypowiedzi, słowo czy też jako zachowania ekspresyjne. Dla uproszczenia dalszego wywodu zazwyczaj wykorzystywane jest przy tym pojęcie „wypowiedzi”, niekiedy zastępowane ww. „słowem” czy też „zachowaniem ekspresyjnym”⁶.

Po trzecie, mając świadomość tego, że w pewnym zakresie rozważania w sposób nieuchronny mają charakter intuicyjny, opierają się one jednak przede wszystkim na dorobku nauk prawnych, w szczególności na orzecznictwie oraz wypowiedziach doktryny nawiązujących do normatywnego wyróżnienia wolności wypowiedzi. Owo wyróżnienie stanowi punkt wyjścia dla stwierdzenia, że w taki czy inny sposób jest uzasadnione i możliwe także pozaprawne wyodrębnienie pewnej szczególnej kategorii ludzkich zachowań. Dlatego też niezbędne jest przede wszystkim ustalenie tego, jak wypowiedź rozumiana jest na gruncie art. 54 Konstytucji RP i na gruncie art. 10 EKPC. Uwzględnienie przepisów EKPC wynika z dwóch przyczyn. Po pierwsze, z oczywistego wpływu orzecznictwa ETPC na stosowanie i stanowienie prawa w Polsce. Po drugie, z ponadnarodowego charakteru owej regulacji i wydawanych na jej podstawie judykatów, pozwalającego na wyprowadzenie wniosków o bardziej uniwersalnym charakterze. Uzupełniając, w szczególny sposób, uwzględniono także orzecznictwo sądów amerykańskich oraz wypowiedzi amerykańskiej doktryny, w których jak wspomniano, z uwagi na treść pierwszej poprawki do Konstytucji USA, od wielu lat wyjątkową uwagę poświęca się właśnie odróżnieniu *speech* (mowy) od *action* (działania)⁷. W ograniczonym zakresie konieczne było także uwzględnienie założeń przyjmowanych we współczesnej humanistyce, dostarczających podstawowych ram dla przeprowadzania jakichkolwiek rozważań nad określonymi aspektami ludzkiej aktywności.

⁵ S. Fish, Interpretacja, s. 81.

⁶ Podobnie, z przyczyn praktycznych, odnosząc się do uczestników aktu komunikacyjnego posługuję się przy tym tradycyjną terminologią (tj. pojęciami nadawcy i odbiorcy), nawiązującą do prostego rozumienia komunikacji jako komunikatu nadawanego przez nadawcę i odbieranego przez odbiorcę.

⁷ Pierwsza Poprawka do Konstytucji USA weszła w życie w 1791 r.: „Kongres nie będzie stanowił żadnych ustaw (...) ograniczających wolność słowa (...)”. Zob. A. Pullo (tłum. i wstęp), Konstytucja.

§ 2. Koncepcje charakterystyki wypowiedzi

I. Wypowiedź na gruncie art. 54 Konstytucji RP

Jak wspomniano powyżej, w polskim prawie konstytucyjnym wyróżnia się – w oparciu o postanowienia Konstytucji RP – szczególną kategorię wolności, tzw. wolność wypowiedzi, określaną niekiedy również jako wolność słowa, czy też wolność ekspresji⁸. Wolność tę uznaje się za filar demokratycznego państwa prawa⁹. Wskazuje się, że odgrywa ona podstawowe znaczenie w życiu publicznym i ściśle wiąże się z przysługującą jednostce wolnością osobistą, jej godnością i możliwością samorealizacji¹⁰. Pomimo owej szczególnej rangi jaką nadaje się wolności wypowiedzi, refleksje doktryny na temat istoty tego, czym jest „wypowiedź”, „słowo”, „ekspresja” i czym różni się ona od innego nieekspresyjnego zachowania, są szczątkowe. Liczne rozważania nad charakterem owej wolności, nad jej źródłami, celowością jej wyodrębnienia oraz zakresem jej obowiązywania, prowadzone są przy jakby się wydawało milczącym założeniu, że sam jej substrat – wypowiedź, zachowanie ekspresyjne jest czymś co nie wymaga żadnych analiz.

Zakres chronionej wolności wypowiedzi jest w literaturze przedmiotu sporny, co wynika m.in. z doktrynalnych polemik odnośnie do wzajemnego stosunku art. 54 ust. 1 Konstytucji RP i innych regulacji chroniących wolność działania jednostki, takich jak np. art. 14, 49, 61 czy też 73 Konstytucji RP. Za trzon regulacji gwarantujących wolność słowa powszechnie uznaje się art. 54 ust. 1 Konstytucji RP, który obejmuje trzy wolności: wolność do wyrażania swoich poglądów, wolność do pozyskiwania informacji oraz wolność rozpowszechniania informacji¹¹. Według niektórych autorów wolności te są

⁸ Co do zasady, określenia „wolność słowa” oraz „wolność wypowiedzi” obecnie wykorzystywane są w doktrynie prawa konstytucyjnego zamiennie, por. np. B. Przybyszewska-Szter, w: M. Chmaj (red.), *Wolności*, s. 123. Także J. Sadowski, w: M. Saffjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP*, s. 1278, 1281, który zwraca uwagę, że wolność wypowiedzi ma szerszy charakter niż wolność słowa, używa jednak obu pojęć w odniesieniu do tych samych wolności. Por. też A. Biłgorajski, *Granice*, s. 75.

⁹ Por. K. Wygoda, *Prawne*, s. 201; A. Wiśniewski, *Znaczenie*, s. 649–650.

¹⁰ A. Frankiewicz, *Regulacja*, s. 363; A. Wiśniewski, *Znaczenie*, s. 645–658; J. Sadowski, w: M. Saffjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP*, s. 1281–1282. Zob. np. wyr. TK: z 23.3.2006 r., K 4/06, *Legalis*; z 12.2.2015 r., SK 70/13, *Legalis*; z 14.12.2011 r., SK 42/09, *Legalis*; z 30.10.2006 r., P 10/06, *Legalis*; z 12.5.2008 r., SK 43/05, *Legalis*.

¹¹ Por. J. Sadowski, w: M. Saffjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP*, s. 1982. Także np. K. Wygoda, *Prawne*, s. 206; P. Sarnecki, w: L. Garlicki (red.), *Konstytucja*, art. 54, s. 2.

następnie jedynie konkretyzowane przez bardziej szczegółowe względem nich uprawnienia opisane w odrębnych przepisach, jak choćby w ww. art. 73 Konstytucji RP¹². Według innych wolność wypowiedzi w równym stopniu gwarantują nie tylko postanowienia art. 54 ust. 1 Konstytucji RP, lecz także inne równorzędne zapisy konstytucyjne, które łącznie zapewniają jej należytą ochronę. Przy takim ujęciu zakres wolności wypowiedzi wyznacza więc cały szereg konstytucyjnych unormowań z art. 49 i 73 Konstytucji RP włącznie¹³. Osią przedstawionego sporu jest przede wszystkim rozumienie zwrotu „pogląd”. Według zwolenników pierwszego ujęcia termin „pogląd” na tle art. 54 ust. 1 Konstytucji RP interpretować należy możliwie szeroko. Przedmiotem ochrony na gruncie art. 54 ust. 1 Konstytucji RP są „wszelkie wypowiedzi, tj. wszelkie zachowania wyrażające określone poglądy (...) stanowiące formy ekspresji myśli, zarówno zwerbalizowane, jak i posługujące się innym aniżeli słowo kodem znaczeniowym”¹⁴. Według przeciwnej opinii, swoboda wyrażania poglądów to wolność zajmowania stanowiska w określonych sprawach. Wolność wypowiedzi jako taka ma zaś charakter szerszy i obejmuje także swobodę komunikowania także różnych innych treści, chronioną przez np. art. 73 Konstytucji RP w odniesieniu do wypowiedzi artystycznych, czy przez art. 25 ust. 2 Konstytucji RP w odniesieniu do wypowiedzi w sprawach przekonań religijnych¹⁵. W tym ujęciu wprowadza się klasyfikację różnego rodzaju wypowiedzi, wskazując, że niektóre z form ekspresji nie podlegają konstytucyjnej ochronie, mianowicie te, które nie polegają na wyrażaniu poglądów i są niechronione przez przepisy szczególne, jak np. polecenia, oferty czy wypowiedzi komercyjne (których ochrona może jedynie wynikać pośrednio z ochrony swobody działalności gospodarczej)¹⁶¹⁷.

¹² J. Sadowski, w: M. Saffjan, L. Bosek (red.), Konstytucja RP, s. 1283–1284; W. Mojski, Konstytucyjna ochrona, s. 49, 57. Także: wyr. TK z 30.10.2006 r., P 10/06, Legalis.

¹³ A. Frankiewicz, Regulacja, s. 364–365 i jak się wydaje W. Mojski, Konstytucyjna swoboda, s. 169. Por. też J. Sadowski, w: M. Saffjan, L. Bosek (red.), Konstytucja RP, s. 1283–1284; wyr. TK z 6.10.2015 r., SK 54/13, Legalis.

¹⁴ J. Sadowski, w: M. Saffjan, L. Bosek (red.), Konstytucja RP, s. 1283.

¹⁵ W. Mojski, Konstytucyjna swoboda, s. 165–166; *tenże*, Konstytucyjna ochrona, s. 48–50.

¹⁶ Wyr. TK z 28.1.2003 r., K 2/02, Legalis; W. Mojski, Konstytucyjna swoboda, s. 183. Z drugiej strony, TK przyznał bezpośrednią ochronę tzw. wypowiedziom komercyjnym na gruncie art. 54 Konstytucji RP w wyr. z 4.11.2015 r., K 1/14, Legalis. Por. też wyr. TK z 21.4.2004 r., K 33/03, Legalis.

¹⁷ Por. P. Sarnecki, w: L. Garlicki (red.), Konstytucja, art. 54, s. 2; B. Przybyszewska-Szter, w: M. Chmaj (red.), Wolności, s. 123; W. Mojski, Konstytucyjna swoboda, s. 168–170.

Sporo uwagi poświęca się również wnikającemu bezpośrednio z art. 54 ust. 1 Konstytucji RP wyróżnieniu „poglądów” oraz „informacji”. Co do zasady, zgodnie podnosi się, że pierwsze dotyczą własnych przekonań, natomiast swoboda prezentowania cudzych poglądów (myśli, opinii) mieści się w wolności rozpowszechniania informacji¹⁸. Z nieco innej strony zauważa się także, iż termin „pogląd” powinien być interpretowany jako wyrażenie osobistych ocen co do faktów i zjawisk, „informacja” zaś jako wyrażenie takiej myśli odnoszącej się w sposób sprawozdawczy do jakiegoś stanu rzeczy¹⁹. Obie wolności, wyrażania i rozpowszechniania swoich lub cudzych poglądów niekiedy określa się łącznie jako wolność wyrażania komunikatów²⁰.

Niezależnie od różnic między przedstawionymi powyżej stanowiskami, nie kwestionuje się, że podstawowym elementem wolności wypowiedzi jest (wynikająca z takich lub innych przepisów Konstytucji RP) wolność wyrażania, uzewnętrzniania, komunikowania szeroko pojętych treści²¹. Z perspektywy istoty chronionego zachowania, należałoby więc zastanowić się nie tylko nad tym, „co” jest wyrażane i tym, czego wyrażanie jest lub powinno być chronione, lecz przede wszystkim nad tym, czym są czynności „wyrażania się” i „rozpowszechniania” oraz w czym czynność „wyrażania się” jest odmienna od innych zachowań²². W dotychczasowych opracowaniach nacisk kładzie się przede wszystkim na „przedmiot” owej czynności, analizując np. czy ma on charakter oceny czy opinii, twierdzeń o faktach, informacji lub innych treści. Odnośnie do samej czynności sprawczej/wykonawczej zamiennie wykorzystuje się natomiast różne pojęcia takie jak: wyraża, uzewnętrznia, komunikuje, rozpowszechnia, udostępnia, upowszechnia, przekazuje, nie dostarczając jednak pogłębionej eksplikacji tego rodzaju zachowań²³.

¹⁸ J. Sadowski, w: *M. Saffjan, L. Bosek* (red.), *Konstytucja RP*, s. 1284; wyr. SN z 2.7.2013 r., III SK 42/12, Legalis; wyr. TK z 20.7.2011 r., K 9/11, Legalis; P. Sarnecki, w: *L. Garlicki* (red.), *Konstytucja*, art. 54, s. 3.

¹⁹ A. Biłgorajski, *Granice*, s. 190.

²⁰ W. Mojski, *Konstytucyjna ochrona*, s. 71.

²¹ Por. np. A. Biłgorajski, *Granice*, s. 70.

²² Oczywiście należy przy tym mieć świadomość, że jest to podział w pewnym sensie umowny, sposób przekazu zawsze w mniejszym lub większym stopniu determinuje sam przekaz.

²³ Por. np. A. Biłgorajski, który w sposób ogólny stwierdza, że wolność wypowiedzi dotyczy „tej strefy aktywności (...) która polega na uzewnętrznianiu, w dowolny sposób, różnych treści”. Wskazuje on, że: „istotą wolności wypowiedzi jest wyrażanie poglądów i informacji na zewnątrz, wobec innych osób, za pomocą różnych środków i technik, które służą komunikowaniu się ludzi”, *tenże*, *Granice*, s. 70, 76.

Odnosnie do czynności „wyrażania” w orzecznictwie jedynie w sposób dość ogólny (choć poniekąd zarazem kazuistyczny) podkreśla się, że poglądy można „wyrażać w różny sposób, nie tylko słownie (mówiąc lub pisząc), lecz także za pomocą obrazów, w tym różnego rodzaju plakatów, a nawet nosząc określony ubiór lub odznaki”²⁴. Artykuł 54 Konstytucji RP chroni „wszelkie zgodne z prawem formy ekspresji, umożliwiające jednostce uzewnętrznienie i eksponowanie jej stanowiska”²⁵, „dotyczy wyrażania poglądów w każdej formie i każdych okolicznościach”²⁶. Także w doktrynie wskazuje się, że „wyrażanie” to wszelkie zachowania stanowiące formę ekspresji własnych myśli, zarówno zwerbalizowanych, jak i posługujących się innym niż słowo kodem znaczeniowym. Obejmuje ono swoim zakresem wszelkie formy „werbalnego i niewerbalnego przekazywania dowolnych komunikatów”²⁷. Poglądy mogą zostać wyrażone również przez brak działania (zaniechanie), np. niewzięcie udziału w określonym wydarzeniu publicznym, uroczystości, akcie głosowania czy nieodwzajemnienie pozdrowienia kierowanego przez inną osobę²⁸.

Uznaje się natomiast, że czynność rozpowszechniania polega na „udostępnianiu” i „upowszechnianiu”²⁹. Jak już wspomniano powyżej, od czynności wyrażania odróżniać miałoby ją jedynie to, że przedmiotem rozpowszechniania są poglądy cudze, wyrażania zaś poglądy własne.

Wolność uzewnętrzniania pewnych treści określa się niekiedy jako wolność wypowiedzi *sensu stricte* w przeciwieństwie do wolności wypowiedzi *sensu largo* obejmującej także wolność poszukiwania i otrzymywania informacji³⁰. Pierwsze, ścisłe ujęcie obejmuje jedynie aktywny wymiar omawianej wolności, drugie chroni zaś zarówno element aktywny, jak i bierny – odnosi się bowiem nie tylko do wolności nadawcy – do wyrażania i rozpowszechniania swoich poglądów, ale także do swobody odbiorcy, do zapoznawania się z nadanymi komunikatami³¹. Można by przy tym założyć, że element aktywny ma charakter

²⁴ Wyr. TK z 20.7.2011 r., K 9/11, Legalis.

²⁵ Wyr. TK z 12.2.2015 r., SK 70/13, Legalis.

²⁶ Wyr. TK z 30.10.2006 r., P 10/06, Legalis oraz np. wyr. TK z 21.9.2015 r., K 28/13, Legalis.

²⁷ W. Mojski, Konstytucyjna ochrona, s. 71.

²⁸ J. Sadowski, w: M. Saffjan, L. Bosek (red.), Konstytucja RP, s. 1284.

²⁹ Wyr. TK z 20.2.2007 r., P 1/06, Legalis.

³⁰ Por. A. Biłgorajski, Granice, s. 70, 74. W taki sposób zdaje się wolność wypowiedzi rozumieć J. Sadowski, w: M. Saffjan, L. Bosek (red.), Konstytucja RP, s. 1282. Por. też np. K. Wygoda, Prawne, s. 206.

³¹ Interesy nadawcy i odbiorcy nie muszą być przy tym tożsame i wręcz mogą być sprzeczne. Na temat różnych interesów podmiotów uprawnionych z wolności wypowiedzi – tj. autorów i odbiorców – por. A. Wiśniewski, Znaczenie, s. 655–654.

niejako pierwotny i „jest bardziej istotny”. Prawo do pozyskiwania informacji byłoby bowiem bezprzedmiotowe, gdyby nie możliwość stworzenia owej informacji w ogóle, czyli wyrażania przez kogoś jakichś poglądów. Wydawać by się też mogło, że warunkiem realizacji podstawowych celów wolności wypowiedzi jest właśnie możliwość wyrażenia się, a podstawą poszukiwania prawdy, dyskusowania określonych teorii, funkcjonowania państwa demokratycznego, jak i samorealizacji osobistej³², jest możliwość uzewnętrznienia, artykułowania pewnych myśli, opinii czy poglądów. Z drugiej strony, należy jednak zauważyć, że możliwość wyrażania czegokolwiek bez odbiorcy, który mógłby zapoznać się z nadanym komunikatem, traci swój sens. Prawo do wyrażania „się” byłoby zarówno w wymiarze osobistym, jak i w wymiarze społecznym, bezprzedmiotowe, bez zagwarantowanej możliwości poznawania wyrażanych treści. Uzewewnętrznienie np. określonych opinii tylko wówczas może bowiem osiągnąć swój cel, leżący u podstaw przyznania wolności wypowiedzi szczególnego statusu, jeżeli inni będą mogli się z owymi opiniami zapoznać. Tylko wówczas wypowiedź może wpłynąć na ich przekonania, służyć rozwojowi społeczeństwa demokratycznego, zapewnić społeczne uznanie oraz rozwój poszczególnych jednostek. Trybunał Konstytucyjny konsekwentnie podkreśla więc, że wolności opisane w art. 54 ust. 1 Konstytucji RP choć są odrębne, to są jednak ściśle ze sobą powiązane³³. Związek ten wydaje się na tyle silny, że żadne z tych praw nie może być realizowane samodzielnie. *A. Biłgorajski* podkreśla, że wolność wypowiedzi ma dwie strony – nie tylko tego kto formułuje wypowiedź, lecz także i jej odbiorcę. Podobnie jak *J. Braciak* oraz *W. Mojski*, nawiązuje on przy tym do jej komunikacyjnego charakteru³⁴. W literaturze słusznie zauważa się, że art. 54 Konstytucji RP chroni faktyczną aktywność jednostki w ramach komunikowania się z innymi ludźmi³⁵, „możliwość komunikowania się”³⁶, „swobodę nieskrępowanego przedstawiania opinii, (...) lecz zawsze w sposób wi doczny dla innych, a więc w procesie komunikacji interpersonalnej”³⁷.

W tym miejscu pojawia się pytanie o zakres ochrony wynikający z art. 54 ust. 1 oraz z art. 49 Konstytucji RP, dotyczący tzw. wolności komunikacji. W li-

³² Na temat uzasadnień dla wolności wypowiedzi por. np. *A. Wiśniewski*, Znaczenie, s. 645–658. Zob. także *F. Schauer*, On the Distinction, s. 427–454; *tenże*, Must, s. 1284–1306.

³³ Por. np. wyr. TK z 12.2.2015 r., SK 70/13, Legalis.

³⁴ *A. Biłgorajski*, Granice, s. 70; *J. Braciak*, Wolność, s. 49–50; *W. Mojski*, Konstytucyjna ochrona, s. 13.

³⁵ *W. Mojski*, Konstytucyjna ochrona, s. 13.

³⁶ Wyr. TK z 12.5.2008 r., SK 43/05, Legalis. Por. też *J. Braciak*, Wolność, s. 49.

³⁷ *W. Sokolewicz*, Wolność, s. 22.

teraturze i orzecznictwie wskazuje się, że art. 49 Konstytucji RP gwarantuje przede wszystkim prawo do ochrony tajemnicy komunikowania się³⁸. „Wolność komunikowania odnosi się do całkowicie odmiennej wartości konstytucyjnej niż wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji. Istota wolności gwarantowanej przez art. 54 zasadza się na możliwości przedstawienia swojego stanowiska wszystkim zainteresowanym. Gwarancja przewidziana w art. 49 Konstytucji RP zasadza się natomiast na możliwości przeciwniej, zachowaniu w tajemnicy przed osobami postronnymi treści swoich kontaktów z wyselekcjonowanymi osobami”³⁹. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że art. 49 Konstytucji RP stanowi o „wolności komunikowania się”, a nie o „wolności komunikowania”. Wskazuje, że „wolność komunikowania się ze swej istoty dotyczy swobody porozumiewania się określonych osób i związana jest z poufnością”⁴⁰.

Samemu pojęciu komunikacji i temu czym ona jest, poświęca się w tym kontekście nieco mniej uwagi. *J. Braciak* słusznie wskazuje na trudności w definiowaniu pojęć takich jak „informacja”, czy „komunikacja”. Jako ogólną zasadę przyjmuje ona, że chodzi przy tym o społeczne interakcje w zakresie przekazywania myśli i uczuć⁴¹. *A. Biłgorajski*, odwołując się do definicji językowych, zauważa, że komunikowanie się to dwustronny „proces przekazywania informacji, idei i emocji, a także społeczna interakcja oddziałująca za pomocą symboli”⁴². Według *W. Mojskiego* z kolei komunikowanie to akt jednostronny, który oznacza wysyłanie komunikatu w przestrzeń informacyjną przez jego nadawcę w celu zakładającym jego odebranie przez adresatów. „Komunikowanie się” natomiast utożsamia z sytuacją relacji dwustronnej, dwukierunkowej między stronami aktu komunikacyjnego⁴³. Podobne założenia przyjmuje TK, według którego „zwrot «komunikować się» oznacza utrzymywanie z kimś

³⁸ Wyr. TK z 30.7.2014 r., K 23/11, Legalis; *P. Sarnecki*, w: *L. Garlicki* (red.), Konstytucja, art. 49, s. 2; *M. Wild*, w: *M. Saffjan, L. Bosek* (red.), Konstytucja RP, s. 1212–1213.

³⁹ *J. Sadowski*, w: *M. Saffjan, L. Bosek* (red.), Konstytucja RP, s. 1211–1212.

⁴⁰ Wyr. TK z 15.7.2009 r., K 64/07, Legalis; por. *P. Sarnecki*, w: *L. Garlicki* (red.), Konstytucja, art. 49, s. 3. Pewne rozbieżności w ujęciu zakresu unormowania art. 49 Konstytucji RP dotyczą przede wszystkim form komunikacji jakie podlegają ochronie, por. wyr. TK z 30.7.2014 r., K 23/11, Legalis.

⁴¹ *J. Braciak*, Wolność, s. 49–50, która odwołuje się przy tym do tradycyjnych, związanych z cybernetyką poglądów m.in. *N. Wieniera*.

⁴² *A. Biłgorajski*, Granice, s. 76.

⁴³ *W. Mojski*, Konstytucyjna ochrona, s. 14.

kontaktu, porozumiewanie się, a nie jedynie podawanie czegoś do wiadomości, przekazywanie jakiejś informacji czy zawiadamianie o czymś⁴⁴.

Skrótowno przytoczone powyżej rozważania nad wolnością słowa podejmowane w polskim orzecznictwie i doktrynie, nie dają niestety podstaw do stworzenia pewnej abstrakcyjnej charakterystyki, pozwalającej na stwierdzenie, kiedy dane zachowanie można uznać za coś wyrażające, kiedy za rozpowszechniające lub stanowiące element komunikacji międzyludzkiej. Nie dają one wystarczających podstaw do ustalenia, niezależnie od rozważań natury celowościowej, jakie rodzaje konkretnych zachowań ludzkich stoją za wyróżnieniem przyjętym w art. 54 ust. 1 Konstytucji RP. Ponadto w znacznej mierze opierają się one na nieco uproszczonym i tradycyjnym (niejako cybernetycznym) rozumieniu komunikacji. Obecnie w naukach humanistycznych komunikacji nadaje się nieco odmienne, szersze znaczenie⁴⁵. Zauważa się, że człowiek przebywając między ludźmi nie może nie komunikować, „każde zachowanie jest komunikacyjne (...). Wszystko, co człowiek czyni, każde działanie, które człowiek podejmuje, lub którego nie podejmuje, «przemawia» do każdego, kto jest zainteresowany poszukiwaniem przekazu⁴⁶. „Kiedy dwie jednostki wchodzi wzajemnie w swoje pole percepcji, to znajdują się zarazem w sytuacji komunikacyjnej. Nie ma nadawcy i odbiorcy. Każda z jednostek jest równocześnie «nadawcą» i «odbiorcą» w sposób nieustający⁴⁷. Wbrew twierdzeniom TK nie można więc „komunikować” nie komunikując „się”. Stwierdzenie, że wypowiedź to zachowanie, które wyraża pewne szeroko pojęte poglądy, jest owszem prawidłowe, niewiele jednak nam daje w sytuacji, w której każda czynność, co do zasady, „coś” wyraża. Sprawdza się ewentualnie w sytuacjach oczywistych. Jesteśmy zgodni co do tego, że wypowiedzenie określonych słów zasadniczo należy rozpatrywać w kategoriach wolności wypowiedzi, a ograniczające te czynności, np. art. 212 i 216 KK w kontekście art. 54 ust. 1 Konstytucji RP. Za oczywiste przyjmujemy także to, że np. czyn zabójstwa nie powinien być natomiast z tej perspektywy analizowany, pomimo że niewątpliwie jest on też pewną formą ekspresji myśli sprawcy. Problemy pojawiają się natomiast w tzw. *hard cases*, w których rozstrzygnąć należałoby czy i kiedy

⁴⁴ Wyr. TK z 15.7.2009 r., K 64/07, Legalis. Trybunał Konstytucyjny odwołuje się tutaj ściśle do słownikowych definicji.

⁴⁵ Por. J. Fiske, Wprowadzenie, *passim*; B. Dobek-Ostrowska, Podstawy, *passim*; J. Hajduk-Niakowska, Kulturowy, *passim*.

⁴⁶ F.S. Haiman, Speech, s. 31, cyt. za: Ł. Machaj, Wypowiedzi, s. 55.

⁴⁷ R. Gozzi Jr., A shared, s. 396, cyt. za: Ł. Machaj, Wypowiedzi, s. 55.

np. zniszczenie określonego przedmiotu⁴⁸, noszenie określonego stroju⁴⁹ czy też pozostanie nagim⁵⁰, stanowi formę szczególnie chronionej ekspresji, a kiedy jest jedynie „zwykłym” zachowaniem, przejawem korzystania z wolności osobistej. W orzecznictwie sądów polskich tego rodzaju „graniczne” sytuacje były, co prawda, także przedmiotem karnoprawnych rozstrzygnięć i ocen, nie towarzyszyły im jednak żadne głębsze analizy charakteru danego zachowania. Sądy raczej arbitralnie po prostu uznawały zachowanie sprawcy za „coś” wyrażające i komunikacyjne lub nie. W wyroku z 4.7.2013 r. SA w Szczecinie za intencjonalnie ekspresyjne – wyrażające lekceważenie i pogardę wobec flagi RP – uznał zachowanie polegające na uderzaniu ową flagą w barierki, złamaniu przez to drzewca i rzuceniu nią w przednią szybę jadącego samochodu osobowego, powodując jej wybicie⁵¹. Działaniu sprawcy nie towarzyszyły przy tym, według przytoczonego przez sąd opisu, żadne inne dodatkowe zachowania, w szczególności akty werbalne. W tym słusznie krytykowanym rozstrzygnięciu⁵² sąd nie wskazał jednak żadnych kryteriów, według których zakwalifikował działanie sprawcy jako „intencjonalną ekspresję”. Wydaje się, że swoją ocenę oparł na własnej, osobistej percepcji zdarzenia. Sąd Apelacyjny w Katowicach w post. z 29.10.2008 r. uznał natomiast, że zachowanie sprawców, którzy śpiewając w stanie nietrzeźwości „Polska, Białe-Czerwoni”, ciągnęli flagę państwową po ziemi, nie wypełnia znamion czynu zabronionego z art. 137 § 1 KK, gdyż ich celem nie było znieważenie flagi państwowej, lecz jedynie danie upustu swojej energii⁵³. Odwołując się do wnoszonych przez sprawców okrzyków, sąd potraktował ich zachowanie, co prawda jako ekspresyjne, jednakże niewyrażające negatywnego stosunku do flagi. Problem wykorzystania flagi państwowej jako elementu wypowiedzi, analizował także SN w dość głośnym wyr. z 2.7.2013 r. dotyczącym zachowania polegającego na wtykaniu flagi RP w atrapę psich odchodów⁵⁴. Niestety nie rozważał przy tym dlaczego dane zachowanie (poniekąd słusznie) uznał za ekspresyjne, lecz od razu przeszedł do badania treści wypowiedzi oraz jej konstytucyjnej ochrony.

⁴⁸ *USA v. O'Brien*, U.S. Reports 367 (1968), vol. 391, <https://www.loc.gov/law/help/us-report-s.php> (dostęp: 24.10.2020 r.).

⁴⁹ Decyzje Komisji: z 3.3.1986 r., skarga 11674/85 *Stevens v. Wielka Brytania*; z 22.10.1998 r., skarga 36528/97 *Kara v. Wielka Brytania*. A także decyzja ETPC z 24.5.2005 r., skarga 8165/03 *Tiğ v. Turcja*.

⁵⁰ Wyr. ETPC z 28.10.2014 r., skarga 49327/11 *Gough v. Wielka Brytania*, LEX Nr 1526590.

⁵¹ Wyr. SA w Szczecinie z 4.7.2013 r., II AKa 114/13, Legalis.

⁵² *J. Kulesza*, Głos do wyr. SA, *passim*.

⁵³ Post. SA w Katowicach z 29.10.2008 r., II AKz 777/08, Legalis.

⁵⁴ Wyr. SN z 2.7.2013 r., III SK 42/12, Legalis.

II. Wypowiedź na gruncie art. 10 EKPC

Wolność wypowiedzi, konkretnie w tym przypadku określaną jako wolność wyrażania opinii, na poziomie ponadnarodowym chroni przede wszystkim, jak już wspomniano, art. 10 ust. 1 EKPC. W przepisie tym wyodrębniono trzy wolności: wolność otrzymywania informacji i idei, wolność przekazywania informacji i idei oraz wolność posiadania poglądów. W przeciwieństwie do Konstytucji RP, na gruncie EKPC *expressis verbis* chroniona jest więc także wolność posiadania określonych opinii. Brak jest natomiast rozróżnienia między wolnością do wyrażania (własnych poglądów) i wolnością do rozpowszechniania (cudzych informacji). Oba te zachowania zawierają się jednak w szeroko pojętej wolności przekazywania (informacji i idei). Jak słusznie zauważa I.C. Kamiński, kluczowym dla identyfikacji chronionego na gruncie EKPC obszaru jest ustalenie, co jest wypowiedzią, a co innym aktem i odróżnienie działania (zachowania, tzw. *conduct*) od wypowiadania się (mowy, tzw. *speech*)⁵⁵. Problem ten jest przez ETPC szczegółowo analizowany, przede wszystkim w tych przypadkach, w których swoboda ekspresji realizowana jest nie poprzez akty werbalne, lecz przez inny sposób zachowania się. Dotychczas nie wypracowano jednak żadnej ogólnej teorii, ani powszechnie akceptowanych i stosowanych kryteriów, które każdorazowo, w konkretnych przypadkach, pozwalałyby na rozróżnienie „zwykłego” zachowania od aktu wypowiedzi.

W sprawie *Stevens v. Wielka Brytania* Komisja rozważała problem wolności słowa w kontekście obowiązku noszenia mundurków szkolnych. Skarżący – ojciec dzieci zobowiązanych do zachowania obowiązującego w szkole *dress code'u* – podnosił, że noszenie przepisowego stroju ogranicza jego dzieci w swobodzie wyrażania ich opinii. Komisja zauważyła, że co prawda swoboda ekspresji owszem, może obejmować prawo danej osoby do wyrażenia swoich idei poprzez sposób ubierania się, z faktycznych okoliczności przedmiotowej sprawy nie wynikało jednak, aby potomstwo skarżącego było w tym prawie ograniczone⁵⁶. Analogiczny problem Komisja analizowała w późniejszej sprawie *Kara v. Wielka Brytania*⁵⁷, w której doszła do identycznych konkluzji. Skarżącym był biseksualny mężczyzna, transwestyta, zatrudniony jako urzędnik państwowy w służbach socjalnych, który okazjonalnie w miejscu pracy nosił ubrania uznawane zwyczajowo za damskie. Został on przez swoich przełożo-

⁵⁵ I.C. Kamiński, *Ograniczenia*, s. 34.

⁵⁶ Decyzja Komisji z 3.3.1986 r., skarga 11674/85, *Stevens v. Wielka Brytania*.

⁵⁷ Decyzja Komisji z 22.10.1998 r., skarga 36528/97, *Kara v. Wielka Brytania*.

nych zobowiązany do powstrzymania się od tego rodzaju zachowań, aby nie narażać na szwank reputacji urzędu. Skarżący podkreślał co prawda, że poprzez swój strój wyraża swoją tożsamość, seksualność oraz żeński aspekt osobowości, jednak Komisja uznała, że nie wykazał on, aby nałożony na niego obowiązek faktycznie ograniczał jego wolność ekspresji. Problem związku między swobodą ekspresji a przybraniem określonej aparycji rozważany był również w nowszym orzecznictwie, w sprawie *Tiğ v. Turcja*⁵⁸. Trybunał w tym przypadku zauważył, że pozbawienie studenta możliwości noszenia brody podczas studiów (na mocy obowiązującego na Uniwersytecie zakazu), nie stanowiło naruszenia art. 10 EKPC, gdyż w okolicznościach konkretnej sprawy nie wykazano, aby przez to został on pozbawiony prawa do wyrażania jakiegś opinii. Trybunał nie wykluczył jednak tego, że noszenie określonego zarostu może być aktem wypowiedzi podejmowanym w ramach korzystania ze swobody ekspresji.

Z problemem ekspresyjnego kształtowania swojego wizerunku wiązała się także bardzo ciekawa sprawa *Gough v. Wielka Brytania*, w której ETPC rozstrzygał skargę mężczyzny, który nago przemierzał Wielką Brytanię chcąc, jak deklarował, zademonstrować sprzeciw przeciwko pojmowaniu ciała ludzkiego jako czegoś wulgarного i szkodliwego⁵⁹. Skarżący wielokrotnie rozbierał się w różnych miejscach publicznych za co był aresztowany i karany, także karą pozbawienia wolności. Podczas przesłuchań, wyjaśniając motyw swoich działań, podkreślał, że ludzie są niewinni dopóki nie zrobią niczego złego, a jego nagość nikogo nie krzywdzi, jest wyrazem jego przekonań, ma spowodować pewną reakcję oraz zmianę. Trybunał uznał, że zachowanie skarżącego było formą jego wypowiedzi chronioną przez art. 10 EKPC, a nałożone na niego sankcje, stanowiły środki represyjne wymierzone w ów szczególny sposób, w jaki skarżący wyrażał swoje opinie. Tym samym Trybunał stwierdził, że doszło do ingerencji w swobodę ekspresji (co prawda ostatecznie uznanej za ingerencję uprawnioną)⁶⁰.

Podobnie, jako wyrażanie opinii na gruncie EKPC, Trybunał potraktował noszenie ubioru z określonymi symbolami. W sprawie *Vajnai v. Węgry* skarżący jako wiceprzewodniczący lewicowej Partii Robotniczej, podczas legalnej demonstracji w Budapeszcie wystąpił z wpiętą w klapę marynarki Czerwoną

⁵⁸ Decyzja ETPC z 24.5.2005 r., skarga 8165/03, *Tiğ v. Turcja*.

⁵⁹ Wyr. ETPC z 28.10.2014 r., skarga 49327/11 *Gough v. Wielka Brytania*, LEX Nr 1526590.

⁶⁰ Trybunał nie stwierdził naruszenia przez Wielką Brytanię art. 10 EKPC, uznając m.in. że skarżący miał także wiele innych możliwości przedstawienia swoich przekonań na temat nagości i zainicjowania stosownej debaty publicznej. Zob. tamże.

Gwiazdą. Trybunał uznał, że wykorzystanie symbolu jako elementu ubioru (*vestimentary symbols*) podpada pod zakres art. 10 EKPC i decyzja skarżącego, co do noszenia Czerwonej Gwiazdy powinna być oceniana w kategoriach wolności wypowiedzi politycznej. Odnosząc się do treści tej wypowiedzi, zauważył, że bezspornie skarżący swoim zachowaniem nie wyrażał pogardy dla ofiar totalitaryzmu. Prezentowanie tego symbolu nie miało na celu usprawiedliwiania ani też propagowania opresji totalitarnej i nie było powiązane z rasistowską propagandą⁶¹. Wnioski te Trybunał podtrzymał w późniejszej sprawie *Fratanolo v. Węgry*, rozstrzyganej na gruncie identycznego niemalże stanu faktycznego⁶². Podobnie w sprawie *Donaldson v. Wielka Brytania* za akt wypowiedzi uznał przypięcie do ubrania w Niedzielę Wielkanocną lilii wielkanocnej przez więźnia osadzonego w zakładzie karnym w Irlandii Północnej, w części wyodrębnionej dla więźniów republikańskich. Decyzji skarżącego o noszeniu danego symbolu przypisał charakter wyrażania poglądów politycznych, a ograniczenia w tym zakresie za ingerencję w jego wolność wypowiedzi⁶³.

Zachowanie polegające na wykorzystaniu określonej symboliki było również przedmiotem sprawy *Faber v. Węgry*, w której skarżący wraz z innymi osobami rozwinął w pobliżu odbywającej się w Budapeszcie demonstracji flagę z pasami Arpadów i nie usunął jej pomimo wezwań ze strony policji⁶⁴. Za bezsporne Trybunał uznał, że jego zatrzymanie i następnie ukaranie karą grzywny ingerowało w wolność wypowiedzi. Trybunał podkreślił przy tym, że – jak zwięźle podsumowuje M.A. Nowicki – „pokazywanie publicznie symbolu związanego z politycznym ruchem lub podmiotem takiego jak flaga może być oznaką identyfikacji z określonymi ideami lub świadczyć o ich reprezentowaniu. Zaznaczył, że gdy prawo do wolności wypowiedzi politycznej jest realizowane przy użyciu symboli, wymaga się, aby wszelkie restrykcje były stosowane nad wyraz ostrożnie, zwłaszcza w przypadku symboli wieloznacznych”⁶⁵. Działania tego samego skarżącego K. Fabera były następnie przedmiotem podobnej sprawy *Tatar i Faber v. Węgry*, w której oceniano zachowanie skarżących, polegające na rozwieszeniu na płocie otaczającym węgierski Parlament brudnych

⁶¹ Mając na uwadze te okoliczności Trybunał stwierdził naruszenie przez Węgry art. 10 EKPC. Wyr. ETPC z 8.7.2008 r., skarga 33629/06 *Vajnai v. Węgry*, LEX Nr 411923.

⁶² Także w tej sprawie skarżącym był węgierski polityk ukarany za wykroczenie polegające na noszeniu podczas demonstracji symbolu czerwonej gwiazdy – wyr. ETPC z 3.11.2011 r., skarga 29459/10 *Fratanoló v. Węgry*, LEX Nr 1001116.

⁶³ Decyzja ETPC z 25.1.2011 r., skarga 56975/09 *Donaldson v. Wielka Brytania*.

⁶⁴ Wyr. ETPC z 24.7.2012 r., skarga 40721/08 *Fáber v. Węgry*, LEX Nr 1192001.

⁶⁵ M.A. Nowicki, Wokół, s. 764.

ubrań, mających symbolizować „brudne pranie narodu”⁶⁶. Akt ten Trybunał jednoznacznie uznał za ekspresyjną interakcję, mającą charakter wypowiedzi.

Pod koniec lat 90. Trybunał analizował ekspresyjny charakter demonstracji jako takich, które mogłyby być objęte ochroną należną wolności słowa. W sprawie *Steel i in. v. Wielka Brytania* rozpatrywał wolność wypowiedzi uczestników protestu, którzy aktywnie blokowali polowanie na kuropatwy. Uznał, że protest polegał co prawda na faktycznych działaniach utrudniających wykonanie czynności, którym sprzeciwiali się protestujący (w szczególności jedna ze skarżących idąc bezpośrednio przed myśliwym uniemożliwiała mu oddanie strzału), to jednak był on wyrażaniem opinii w rozumieniu art. 10 EKPC⁶⁷. Wykładnię tę Trybunał potwierdził w sprawie *Hashman i Harrup v. Wielka Brytania*, w której protestujący m.in. poprzez dęcie w rogi myśliwskie zakłócali polowanie na lisy. Uznał, że ich działania mieściły się w zakresie wyrażania opinii w rozumieniu art. 10 EKPC i środki podjęte przeciwko nim stanowiły ingerencję w prawo do swobody ekspresji⁶⁸. Opierając się na tych orzeczeniach, w nieco późniejszej sprawie *Lucas v. Wielka Brytania*, Trybunał za wyrażanie opinii w rozumieniu art. 10 EKPC uznał zachowania protestujących, polegające na siedzeniu na drodze publicznej prowadzącej do bazy marynarki wojennej, w celu zaprotestowania przeciwko decyzji rządu o utrzymaniu atomowych łodzi podwodnych⁶⁹.

W sprawie *Spetz i in. v. Szwecja* Komisja rozstrzygała problem upoważnienia przyznawanego wybranym członkom jednej z funkcjonujących w Szwecji kongregacji religijnych do udzielania ślubów oraz kwestię ważności zawartych małżeństw. Zauważyła przy tym, że skarżący nie wykazali w jaki sposób uznanie nieważności zawartego przez nich związku małżeńskiego, naruszyło ich wolność wypowiedzi⁷⁰.

⁶⁶ Wyr. ETPC z 12.6.2012 r., skarga 26005/08 i 26160/08 *Tatár i Fáber v. Węgry*, LEX Nr 1164392.

⁶⁷ Ostatecznie w tej sprawie Trybunał w stosunku do dwóch protestujących uznał ograniczenie swobody wypowiedzi za uzasadnione i tym samym brak naruszenia art. 10 EKPC, w odniesieniu do trzech pozostałych jednak stwierdził, że ingerencja władz nie była proporcjonalna i doprowadziła do naruszenia jej przepisów. Wyr. ETPC z 23.9.1998 r., skarga 24838/94 *Steel i in. v. Wielka Brytania*.

⁶⁸ Wyr. ETPC z 25.11.1999 r., skarga 25594/94 *Hashman i Harrup v. Wielka Brytania*, LEX Nr 76932.

⁶⁹ Decyzja ETPC z 18.3.2003 r., skarga 39013/02 *Lucas v. Wielka Brytania*.

⁷⁰ Komisja podkreśliła, że związek małżeński nie jest jedynie formą ekspresji w zakresie wolności sumienia i religii, lecz jest przede wszystkim instytucją uregulowaną w art. 12 EKPC, zawie-

Przejdź do księgarni →



ksiegarnia.beck.pl